

II. 99. 757

Panu S. Askenazemu

S. W.



Autorowie greccy znaleźieni po r. 1891.

NAPISAŁ

STANISŁAW WITKOWSKI.

(Odczyt wygłoszony na lwowskim kursie dopełniającym
dla nauczycieli szkół średnich w r. 1910)

ODBITKA Z CZASOPISMA »Eos» TOMU XVI.

L W Ó W
NAKŁADEM TOWARZYSTWA FILOLOGICZNEGO
Z DRUKARNI E. WINIARZA
1910.



II. 99 757

Autorowie greccy, znaleźieni po r. 1891.

Napisał

Stanisław Witkowski.

(Odczyt, wygłoszony na lwowskim kursie dopełniającym dla nauczycieli szkół średnich w r. 1910).

Początek ostatniego dziesięciolecia 19. w. zaznaczył się w filologii greckiej szeregiem odkryć pierwszorzędnej doniosłości. W latach 1889 do 1893 znaleziono Arystotelesową *Ἀθηναίων πολιτεία* (1891), Hero(n)dasa (1891), dwie mowy Hiperydesa (1889 i 1891) i wyciąg z Menonowych Iatrika (1893). Nieco później, w r. 1894, znaleziono w Delfach na kamieniu hymny, w części nawet z nutami muzycznymi. Odkrycia te, zwłaszcza odkrycie dzieła Arystotelesowego i mimów Herodasa, nabrały szerokiego rozgłosu, w części nawet poza kołami miłośników świata starożytnego. O odkryciu Arystotelesesa poinformował w swoim czasie wyczerpująco świat naukowy polski L. Ćwikliński¹⁾, o mimach Herodasa i hymnach delfickich pisałem ja²⁾, nie będą się tu więc tymi odkryciami zajmował³⁾. Zadaniem mojem będzie dać obraz tego, co znaleziono po tych głośnych odkryciach. Przytem uwzględnię tylko autorów i utwory nowe, dawniej nieznane, a pominię świeżo odkryte teksty utworów da-

¹⁾ Konstytucya Aten, Przegląd polski 1892.

²⁾ Przegląd polski 1893 i 1895 (drugi artykuł także w osobnej odbitce: Nowe odkrycia w dziedzinie muzyki greckiej).

³⁾ Co do Herodasa nadmienię tylko, że w nowszym czasie kładzie wielu uczonych rozkwit tego poety na czas wcześniejszy niż dawniej, mianowicie na początek panowania Ptolemajosa II. Filadelfa. (Por. T. Reinach, *Philologie et linguistique. Mélanges à Havet*, Paryż 1909). Nadto w papirusie Muzeum Brytyjskiego znaleziono dłuższe ustępy z 8. mimu »Sen« (Kenyon, *Arch. f. Pap.* I 379 nn.).

wniej znanych, nawet w tym razie, gdy rzucają nowe światło na historię tekstu pewnego autora. Tak n. p. liczne papirusy Homera rozjaśniają pytanie, czy w epoce attyckiej wulgata Homera była taka sama, jak po okresie uczonych aleksandryjskich, innemi słowy, czy działalność uczonych aleksandryjskich odbiła się na wulgacie Homera lub nie. Podobnie fragmenty papirusowe z Platońskiego Fedona i Lachesa rzuciły niemało światła na tradycję tekstu Platońskiego. Tych jednak kwestyj nie mogę tutaj traktować dla braku czasu. A nawet z utworów nowych pominąć muszę ułamki drobne, paruwierszowe, a mówić będę jedynie o fragmentach większych. Z literatury odnoszącej się do tych odkryć przytoczę tylko ważniejszą. Przytem wyjątkowo tylko przekroczyć granicę epoki klasycznej. Wierność i całkowitość obrazu nie straci zresztą prawie na tem nic, bo wszystkie główne odkrycia przypadają tym razem na epokę klasyczną. Zbytecznem prawie jest dodawać, że niemal wszystkie nowo poznane utwory zawdzięczamy papirusom egipskim. Bardzo podrzędne tylko szczątki zyskano z papirusów herkulańskich, z napisów, z komentatorów i leksykografów greckich.

Literatura epieczna ¹⁾ pomnożyła się jedynie o dłuższe ustępy z błędnie Hezydowi przypisanych *Κατάλογος γυναικῶν*. Znalezione je w papirusie berlińskim ²⁾. Zachowało się dosyć dobrze około 150 wierszy ³⁾. Otrzymaliśmy tu dłuższe ustępy tego utworu, z którego posiadaliśmy dotąd prawie tylko małe fragmenty. Obszerniejsze fragmenty opowiadają o zalotnikach Heleny, opisując ich mniej więcej tak jak 3. ks. Iliady (Teichoskopia) opisuje bohaterów greckich.

W zakresie liryki doznały drobnego pomnożenia fragmenty wielkiego jambografa Archilocha. W papirusach sztrasburskich znalazł Reitzenstein dwa nowe fragmenty epod, między nimi wzór dla Horacego

¹⁾ O komentarzach papirusowych do Homera odkrytych do r. 1902 informuje A. Ludwig w *Ind. lect. Królewieckim* z r. 1902.

²⁾ *Berliner Klassikertexte*, Heft V 1 (1907), str. 22 m. (wyd. Schubart i Wilamowitz). W części ogłosił je Wilamowitz już przedtem w *SB. Berl. Ak.* 1900, 839 m.

³⁾ Jeszcze A. Gercke w r. 1905 podawał ich liczbę tylko na 51 wierszy (*Kroll, Altertumswiss.* 470).

O odkryciach autorów greckich w ostatnich latach nie mamy wyczerpującego przeglądu. Sprawozdanie Haebberlina (*Griechische Papyri*, odb. z *Centralblatt f. Bibliothekswesen*, 1897) doprowadzone jest tylko do r. 1897, A. Gercke w *Krolla Die Altertumswissenschaft im letzten Vierteljahrh.* (Lipsk 1905) mówi str. 466—478 o odkryciach krótko i tylko do r. 1905. Kolejno, w miarę odkryć, informowali o nich w *Archiv f. Pap. Forschung* W. Crönert, F. Blass, A. Körte. Por. także zestawienie w Kenyon a *Palaeography of greek papyri*, Oxford 1899.

epody 10¹⁾. W jednej z nich spotykamy nazwisko Hipponaxa. Wprawdzie Blass²⁾ wyraził wątpliwość, czy to są wiersze Archilocha, ale autorstwa Archilocha dowiedli Fr. Leo³⁾ i A. Hauvette⁴⁾. Za autorstwem Archilocha przemawiają również: Reitzenstein⁵⁾, A. Gercke⁶⁾, W. Schmid⁷⁾ i E. Diehl⁸⁾. Także napisy pomnożyły liczbę ułamków sławnego liryka. Hiller v. Gärtringen⁹⁾ znalazł w ojczyźnie poety, Paros, na napisie z 3. w. po Ch. wyciąg z pisma gramatyka paryjskiego Demeasa o Archilochu. Ten wyciąg zawiera także drobne fragmenty Archilocha.

Tutaj dołączam wzmiankę o nowych fragmentach cholijambografa epoki hellenistycznej, Phoinixa z Kolofonu. Mało znany ten poeta pisał w początku 3. w. prz. Ch. W ostatnich czasach znaleziono dłuższe ustępy z jego cholijambów w papirusie heidelberskim z 2. w. po Ch. Wydał je G. A. Gerhard w r. 1907¹⁰⁾, uwzględniając także szczątki zachowane w papirusach londyńskim i oxfordzkim. Fragmenty Phoinixa dały nam poznać nieznaną dotąd rodzaj literacki: wierszowaną dyatrybę, przypominającą dyatryby cyniczne. Phoinix gromi w swych wierszach echiwość, gonitwę za bogactwami i inne wady. Utworami tymi wstępuje w szereg poprzedników satyry Lucyliusa i Horacego.

Szczęśliwy traf chciał, że i spuścizna wielkich pieśniarzy lesbijskich, Alkajosa i Safony, doznała w ostatnim czasie wzbogacenia. Mniej niżbyśmy pragnęli przyniosły nam papirusy dla Alkajosa. Żeby pominąć drobne ułamki¹¹⁾, znaleziono w dwu papirusach berlińskich większe ustępy z dwu pieśni tego poety. Niestety, wszystkie wiersze są uszkodzone, głównie w przedniej swej połowie. — Łaskawszym okazał się los dla Safony. Znalezione pieśni dają nam poznać talent jej z nowej strony i rozjaśniają stosunek jej do uczenia i przyjaźni, o czem tak mało dotąd mieliśmy autentycznych wiadomości, a także oświetlają stosunki jej rodzinne. Pieśni tych otrzymaliśmy trzy, w całości lub większej części. Jedną z nich przyniósł papirus z Oxyrhynchos¹²⁾ w roku 1898, dwie inne są zachowane na perga-

1) SB. Berl. Ak. 1889, 857 nn. 2) Rh. M. 55 (1900) 342. Za zdaniem Blassa poszedł Crönert Arch. f. Pap. I (1901) 509 n. 3) De Horatio et Archilochi, Getynga 1900. 4) Rev. d. ét. gr. 14 (1901) 71 nn. 5) w wyd. w SB. Berl. Ak. 1889, 857 nn. 6) Wfk. Ph. 1900, 28—30. 7) Christ-Schmid, Griech. Lit.⁵ pod Archilochem. 8) Supplementum lyricum (w wydawnictwie Kleine Texte), Bonn 1908 (1 mk.), gdzie są przedrukowane nowe fragmenty Archilocha. 9) Ath. Mitt. 25 1900 1 nn. 10) Phoinix von Kolophon, Lipsk 1907. 11) Z scholiów genewskich do Iliady (H. Diels, SB. Berl. Ak. 1891, 576) i z II. tomu papirusów z Oxyrhynchos 1899 (Wilamowitz GgA. 1900, 41), a także z papirusu z Aberdeen (T. Reinach Rev. d. ét. gr. 18, 1905, 295 nn). 12) Grenfell and Hunt, The Oxyrhynchus Papyri I (1898).

minowych kartach berlińskich ¹⁾ z 7. w. po Ch. (poezye Safony przetrwały więc aż w epokę bizantyńską). Pierwsza z nowych pieśni zawiera prośbę o szczęśliwy powrót z obczyzny brata Safony, który tam zeszedł na bezdroża, zapewne Charaxosa. Dwie inne pieśni, pełne woni róż i fiołków, mieszczą gorące wylewy uczucia dla przyjaciółek. Jedna z tych pieśni zwraca się do przyjaciółki Arygnoty, by wspólnie z nią pocieszać się wspomnieniem innej przyjaciółki, która przeniosła się do Lidyi. Pieśń ta, jedna z pereł poezji greckiej, maluje jasną noc księżycową, chłodną od rosy, i pod względem odczucia natury może stać na równi z obrazem ciszy nocnej Alkmana lub obrazem gorącego dnia wiosennego w Platońskim Fédrusie. Razem z dawniej znanymi dwiema pieśniami posiadamy obecnie 5 mniej lub więcej kompletnych pieśni wielkiej poetki.

Jak spuścizna Safony, tak doznała rozszerzenia spuścizna innej poetki, Korynny. Współczesna Pindara i, jak on, wychowanka Beocyi, nie rozwija skrzydeł swoich do szerokiego lotu, jak jej sławniejszy ziomek, lecz śpiewa swojej beockiej krainie i śpiewa jej rodzime podania. Korynna była dotąd dla nas prawie cieniem. Papirusy berlińskie przyniosły wcale dobrze zachowany jej opis sporu śpiewackiego bogów gór Helikonu i Kitajronu, oraz dłuższy wiersz o córkach Asopa ²⁾.

Jeżeli w zakresie poezji jambicznej i lesbijskiej otrzymaliśmy co najwyżej po parę pieśni, to na polu liryki chórowej los przyniósł nam prawie całego jednego poetę. W r. 1897 ogłosił F. Kenyon z dwu papirusów muzeum brytyjskiego tom poezyj Bakchylidesa. O poecie tym mogę mówić krócej, bo w swoim czasie omówił u nas szerzej jego utwory L. Ćwikliński ³⁾. Do końca w. 19. ody na zwycięzców znaleźmy jedynie z Pindara. Papirusy angielskie (z 1. lub 2. w. po Ch.) przyniosły nam (prócz drobnych fragmentów) 20 utworów Bakchylidesa, po części znakomicie zachowanych, wśród tego 14 epinikiów. 6 pozostałych pieśni zaliczyć trzeba częścią do peanów, częścią do dytyrambów i hymnów. Najpiękniejszą z tych pieśni jest pieśń o Tezeusie, kreśląca, jak młody bohater ateński, by dowieść swego pochodzenia od Pozejdona, rzuca się w tonie morskie i wydobywa z nich rzucony przez władcę Krety pier-

¹⁾ Dwie berlińskie ogłosił W. Schubart, *Neue Bruchstücke der Sappho u. des Alkaios*, SB. Berl. Ak. 1902, 195 nn.; *Berliner Klassikertexte V 2* (1907) (wyd. Schubart i Wilamowitz). Por. sprawozdanie W. Halm, *Eos* 1902, str. 38 nn. Nowe pieśni Alkajosa i Safony przedrukowane są w *Diehla Supplementum lyricum* (zob. wyżej).

²⁾ *Berliner Klassikertexte V 2*, str. 19 nn. (wyd. Schubart i Wilamowitz) (pa z 2. w. po Ch.). Przedrukowane w *Diehla Suppl. lyr.*

³⁾ *Przewodnik naukowy i literacki* 1898.

ścień. Nie mniej uwagi godny jest inny poemacik o Tezeusie, opowiadający tragiczną pomyłkę ojca jego, kiedy zobaczył zbliżający się okręt z zwojęskim synem ¹⁾.

Papirusy z Oxyrynchos wzbogaciły w nowszym czasie spuściznę innego liryka chórowego, wielkiego krewnego Bakchylidesowego Pindara. Wzbogaciły ją o takie właśnie rodzaje jego pieśni, jakie dotąd były nam nieznanne. W roku 1904 ogłoszono szczątki pieśni dla chóru dziewcząt, parteneion czy też tzw. *δαφνιφορικόν* ²⁾ W 4 lata później otrzymaliśmy dłuższe ustępy z 9 peanów lub hyporchemów Pindara ³⁾, razem około 300 wierszy. Dzięki odkryciu peanów tak jego jak Bakchylidesa mamy dziś lepsze pojęcie o tym, dawniej mało znanym, rodzaju literackim.

Podobnie jak Bakchylides, wstał dla nas z martwych inny liryk, którego znaleźliśmy dotąd tylko ze sławy. Jest nim głośny muzyk i poeta nomów, Timotheos z Miletu, ten sam, któremu eforowie spartańscy mieli odciąć cztery nowo dodane struny z 11-strunowej liry. Znalezione jego utwór daje nam wyobrażenie o liryce attyckiej z przełomu 5. i 4. wieku. Sam autor był Jończykiem, ale głównym polem jego działalności były Ateny. W papirusie berlińskim zachował się jego nomos, malujący bitwę pod Salaminą, a więc stanowiący pewnego rodzaju pendant do Aischylowych Persów. Pendant to zresztą nie może się równać z wielkim obrazem historycznym największego z tragików; Timotheos kreśli jedynie sceny uboczne, szczegóły podrzędne. Z papirusu tego wydał go po raz pierwszy Wilamowitz w r. 1903 ⁴⁾. Nie mamy tu do czynienia z pierwszym lepszym wierszem, lecz z utworem sławnym w starożytności. Co prawda, nie daje nam on jeszcze należytego wyobrażenia o talencie swego twórcy, bo jestto libretto, do którego zaginęła muzyka. W nomie stanowił całość dopiero tekst razem z partyturą. Jeżeli mamy wydać sąd o zachowanym tekście, to trzeba powiedzieć, że tekst ów nie może nas zachwycić. Zanadto on bombastyczny i napuszony. Timotheos jest zwiastunem azyanizmu. Niedarmo jest dzieckiem Wschodu. Ziemia attycka nie wycisnęła na nim zbyt silnego piętna. Widocznie sława Timotheosa leżała w muzyce, nie w tekście, był on więcej kompozytorem niż poetą. Nic w tem zresztą dziwnego: tam, gdzie słowom towarzyszy

¹⁾ Wydanie Bakchylidesa dał Blass u Teubnera; obecnie wyd. 3.

²⁾ Grenfell and Hunt, *The Oxyrhynchus papp.* IV (1904) str. 53 nn.

³⁾ Grenfell and Hunt, *The Oxyrhynchus papp.* V (1908) str. 11 nn. Wszystkie nowe fragmenty Pindara powtórzył E. Diehl w *Supplementum lyricum* (Bonn 1908).

⁴⁾ Wilamowitz, *Timotheos die Perser*, Lipsk 1903. Polski przekład dobrze zachowanych wierszy daje T. Sinko w fejtynie „Czasu” z 27. maja 1903 p. t.: Najstarsza książka grecka.

melodya, muszą zawsze z natury rzeczy słowa zejść na drugi plan Papyrus Timotheosa budzi jeszcze ten szczególny interes, że jest to najstarszy ze wszystkich papyrusów greckich, bo pisany jest w 4 w. pd. Ch. a zatem niemal współcześnie z Timotheosem. Początek utworu się nie dochował.

W porównaniu z tak bogatym plonem zebranych z pola papyrusów dla liryki trzeba nazwać bardzo ubogiem pokłosiem to, co papyrusy przyniosły dla tragedii Znajomości naszej Aischylosa i Sofoklesa nie wzbogaciły odkrycia ostatnich lat prawie w niczem ¹⁾. Jedynie Eurypides może się poszczycić pewnym przyrostem materiału. Jest to zjawisko zrozumiałe wobec tego, że on jeden z tragików był więcej czytany w epoce hellenistycznej z której papyrusy przeważnie pochodzą. Ale i dla Eurypidesa przyniosły odkrycia tylko strzępy, nie całkowitego. Po szczątkach Antyopy, ogłoszonych niemal równocześnie z Arystotelesową Pol teją ateńską ²⁾, przyniosły nam papyrusy jedynie dłuższe ustępy z tragedii Hypsipyle ³⁾. W VI. tomie papyrusów z Oxyrhynchus (1908) znajdujemy tak znaczne ustępy z nowej tragedii Eurypidesa Hypsipyle, że możemy odtworzyć sobie w głównych punktach bieg czynności utworu. Zachowało się w całości 300 wierszy prócz mnóstwa uszkodzonych. Dramat przypominał treścią historię Antyopy, pomszczonej przez synów Amfiona i Zetosa, a znaną najwięcej z grupy marmurowej Byka farnezyjskiego. Królowa Hypsipyle wypędzona z ojczystego Lemnos jest niewolnicą na dworze królewskim w Nemei. Powierzone jej do karmienia niemowlę królewskie umiera. Posądzona o zamordowanie go grozi śmierć. Sprawa wyjaśnia się szczęśliwie, a Hypsipyla odpływa do Aten z dwoma synami, którzy w poszukiwaniu matki zawadzili o Nemeę Utwór należał do sztuk wzruszających. Obok Hypsipyli zasługują na wzmiankę ułamki tragedii Κερκίης (około 50 wierszy) i Phaethon (również około 50 wierszy) ⁴⁾ W r. 1908 znaleziono dłuższe ustępy z prologów tragedii Μελαντιπία ή σαρπη i Stheneboia, tym razem nie w papyrusach, lecz w komentarzu do Hermogenesa; razem z nimi znalazła się hipoteza tragedii Peirithus ⁵⁾. Żałować wypada, że Egipt nie dał nam dotąd w całości najlubiejszej w starożytności sztuki Eurypidesa, Antyopy

¹⁾ Z sztuki Sofoklesa Zgromadzenie Achajów (Αχαιών σύλλογος) zachowało się dobrze ledwie kilkanaście wierszy (Berliner Klassikertexte V 2).

²⁾ Mahaffy, The Flinders Petrie papyri. I. Dublin 1891.

³⁾ Grenfell and Hunt, The Oxyrhynchus papyri VI (1908). Tanie wydanie dał H. von Herwerden, Euripidis Hypsipylae fga, Utrecht 1909 (M. 125).

⁴⁾ Berl. Klassikertexte V 2 (1907) 72 nn. (wyd. Schubart i Wilamowitz).

⁵⁾ H. Rabe, Rh. M. 63 (1908) 144—8.

Wszystkie jednak odkrycia ostatnich lat przyćmiło znalezienie kilku nowych komedyj Menandra. Od czasu znalezienia pisma Arystotelesowego i mimów Herodasa żadne odkrycie nie nabrało takiego rozgłosu w szerszych kołach. Komedya może się poszczycić takim rozszerzeniem materiału, jak żaden inny dział literatury greckiej. Ale nim przejdę do do komedyi nowej, trzeba wspomnieć o zdobyczy, jaką zyskała komedya staroattycka, bo i ta nie wyszła bez zysku. Wzbogacenie odnosi się do poprzednika Arystofanesowego, Kratinosa. W papirusach z Oxyrhynchos znalazła się w r. 1904 hipoteza z komedyi Διονυσιαλῆς κωμῶς, jednego z najslawniejszych utworów tego komedyopisarza ¹⁾. Odkrycie to jest dla nas podwójnie ciekawe: raz, że poznajemy nieco bliżej poetę, o którym wiemy mało, a powtóre z tego względu, że Dionysalexandros jest pierwszą staroattycką komedią mitologiczną, o której dowiadujemy się czegoś bliższego. Komedya ta Kratinosa parodyowała mit. Streszczenie zachowało się dopiero począwszy od parabazy. Spór 3 bogiń na górze Ida rozstrzyga Dionysos, nie Parys, on też porywa ze Sparty Helenę i wraca z nią na Idę. Grecy przybywają z flotą i pustoszą Troadę. Dionysos chroni się do Parysa, ukrywa Helenę w kojcu, a sam przybiera postać barana. Parys chce Dionysosa i Helenę wydać Grekom, w końcu Helenę zatrzymuje jako żonę, a Dionysosa wyprawia; satyrowie zapowiadają, że go będą bronić.

Gramatyk, któremu zawdzięczamy hipotezę, powiada, że w komedyi wyszydzony był Perykles. Jak Dionysos sprowadza wojnę na Troję, tak Perykles sprowadził wojnę na Ateny, więc pod postacią Dionysosa wyszydzony był Perykles. Podobieństwo między nimi polegało na 1) zmysłowości egoistycznej (Helena: Aspazya). 2) tchórzostwie (Dionysos się chowa; Peryklesowi zarzucano tchórzostwo, że nie rusza osobiście w pole). Komik Hermippos nazywał Peryklesa «królem satyrów»; była to pewno aluzya do naszej komedyi. Komedję Kratinosa wystawiono w r. 430 lub 429 ²⁾.

¹⁾ Grenfell and Hunt, The Oxyrhynchus papyri IV (1904) nr. 663 (w. 2. po Ch.). Por. Maur. Croiset, Rev. d. ét. gr. 1905, 297 nn. Dalszą literaturę podaje Christ-Schmid, Griech. Lit.⁵ I (1908) str. 388 uw. 5.

²⁾ G. Thieme w dySSERTACJI Quaestionum comicarum ad Periclem pertinentium capita tria (Lipsk 1908) sądzi, że wprowadzenie Dionysosa jako sędziego piękności 3 bogiń zamiast Parysa umotywowane było w komedyi tem, że Parys przestraszył lię na widok bogiń. Przestрах Parysa wspomniany jest w micie, a przedstawiony na siecznych wazach. Przeciw Peryklesowi jako sprawcy wojny peloponeskiej wymierzony jest podobnie jak w naszej komedyi ustęp w Arystofanesowych Acharnejczykach (w. 527 nn). Jak w naszej komedyi, uderzył Kratinos na Peryklesa pod postacią

Rzadko którego z pisarzy greckich tak pragnęliśmy w 19. w. posiadać na nowo jak Menandra. Tyle i tak wysokich pochwał czytaliśmy o nim w starożytności, że nie zadowoleni jego przeróbkami u komików rzymskich marzyliśmy o szczęśliwym trafie, któryby przyniósł nam oryginały¹⁾. Rzadko też zdarza się, by los tak spełniał ludzkie życzenia, jak w tym przypadku. W r. 1898 ogłosił Juliusz Nicole 87 wierszy komedyi Γεωργός z papiirusu genewskiego, w dwa lata później przyniósł nam II. tom papiirusów z Oxyrhynchos 51 wierszy komedyi Περιχειρομένη, w r. 1903 przybyło z tychże papiirusów 101 wierszy komedyi Κόλαξ; wszystkie te odkrycia zaemiło w r. 1907 ogłoszenie 1300 wierszy przez G. Lefebvre'a²⁾ z papiirusu kairskiego. Wprawdzie i tym razem nie otrzymaliśmy żadnej całkowitej komedyi, ale mamy już teraz z Menandra sceny i szeregi scen. Ostatnie odkrycie dało nam poznać dłuższe ustępy z 4 komedyj: 530 wierszy z komedyi Ἐπιτρέποντες (ze wszystkich aktów), 340 wierszy z komedyi Σχίσις³⁾ (z różnych aktów), 320 wierszy z komedyi Περιχειρομένη (głównie 2 pierwsze akty) i początek komedyi Ἡρώς (50 wierszy). Papiirus pochodzi z 2. lub 3. w. po Ch. Skollacyonował go powtórnie A. Körte, stwierdzając przytem, że już pierwszy wydawca odczytał tekst dokładnie⁴⁾. Dalsze ustępy z komedyi Perikeiromene ogłosił z kart pergaminowych lipskich tenże Körte⁵⁾ a VI. tom papiirusów z Oxyrhynchos przyniósł część sceny nowej komedyi, jak się zdaje, komedyi Περιδίκη⁶⁾. Te wszystkie odkrycia razem z ułamkami berlińskimi, dorpackimi i petersburskimi, ogłoszonymi w wydaniu Körtego, dają nam poznać razem przeszło 1900 wierszy Menandra.

Nad nowem odkryciem i jego znaczeniem nie będę się dłużej rozwodził; omówił jedno i drugie wyczerpująco T. Sinko w Eos t. XIV

parodyi mitu w komedyi Nemesis. Powód do wycieczek dały Kratinosowi starania Peryklesa o legitymowanie syna swego i Aspazyi.

¹⁾ Jeszcze w r. 1905 wyrażał to życzenie Gercke (Kroll, Altertumswiss. 473).

²⁾ Fragments d' un manuscrit de Ménandre, Kairo 1907. Tanie wydania dali: I. van Leeuwen, Menandri quattuor fabularum... fragmenta (Leiden 1908, Mk 3-50), a z późniejszymi fragmentami A. Körte u Teubnera (Menandrea 1910, ed. min. Mk. 2) i S. Sudhaus (Menandri reliquiae nuper repertae. Bonn 1910, Marcus & Weber, w zbiorze; Kleine Texte, Mk. 1-80).

³⁾ Dr. T. Sinko proponuje dla niej tytuł Παλλαξή (Eos XIV, 1903, str. 36).

⁴⁾ A Körte, Ber. d. sächs. Ges. d. Wiss. 60 (1908) str. 87-141 (Zu dem Menander-Papyrus in Kairo).

⁵⁾ Ber. d. sächs. Ges. d. Wiss. 60 (1903) str. 145 nn. (Zwei neue Blätter der Perikeiromene).

⁶⁾ Oxyrh. pap. VI (1908, nr. 855; zob. A. Körte, Hermes 44 (1909) str. 309-313. Por. literaturę u Christa-Schmida⁵⁾ II (1909) str. 31 uw. 2 (gdzie jednak mylnie zamiast Περιδίκη podano Περιχειρομένη).

(1908) str. 19 nn. Wspomnę tylko tyle że odkrycie to zaznacza pod niejednym względem postęp w naszych wiadomościach o komedii nowej; poznaliśmy n. p. z niego lepiej lekki rodzaj owej komedii, farsę.

W porównaniu z tem bogatym pomnożeniem poezyi greckiej wygląda przyrost dla prozy całkiem ubogo. Istotne rozszerzenie naszych wiadomości dotyczy tu tylko jednego pola. Na innych odkrycia nie przyniosły żadnego utworu większego znaczenia, nie przyniosły w ogóle prawie żadnych utworów oryginalnych, lecz tylko komentarze do nich. Żeby pominąć szczątki pism lekarskich i przyrodniczych ¹⁾, znaleziono w zakresie mowców jedynie część komentarza Didymosa do mów Demostenesa przeciw Filipowi. Komentarz ten, zachowany w pap. berlińskim, jest przeważnie rzeczowy, a opiera się na starszych dziełach ²⁾.

Z zakresu filozofii większe znaczenie ma dla nas drobny ułamek z utworu najstarszego pisarza filozoficznego Pherekydesa z Syros p. t. Περὶ ἐμύχως ³⁾ (pisany w dyalekcie jońskim), niż obszerny anonimowy komentarz do Platńskiego Teeteta z papirusu berlińskiego ⁴⁾, pochodzący z epoki cesarstwa.

Dla filozofii hellenistycznej dostarczają nowego materiału papirusy herkulańskie w pismach Epikurejczyka Philodema z 1. w. prz. Ch. W latach 1892—6 wydał Sudhaus znacznie poprawiony tekst znanej już dawniej Retoryki tego filozofa, w najnowszym czasie ogłosił Olivieri pismo Philodema Περὶ τοῦ κατὰ Ὀμηρον ἀγαθοῦ βικηλέως.

W r. 1906 wydano z berlińskiego papirusu większą część dzieła stoika z 2. w. po Ch. Hieroklesa, zatytułowanego Ἡσικλῆς στοιχειώσις. Nie jest to elementarny zarys etyki, jakby można sądzić z tytułu, lecz rozbiór zasadniczych pojęć etyki stoickiej w formie systematycznej. Ów zarys był wstępem do dzieła o obowiązkach, ekscerpowanego przez Stobaiosa. W papirusie zachowało się $\frac{2}{3}$ utworu. Hierokles nie jest wprawdzie myślicielem oryginalnym, ale znalezione pismo jest jedynym traktatem systematycznym i naukowym z szkoły Stoików, jaki do nas doszedł i na tem polega jego znaczenie.

Większą od wymowy i filozofii zdobyczą może się poszczycić historyografia. Dla Herodota nie przyniosły odkrycia nic ⁵⁾, dla Tu-

1) Berliner Klassikertexte. Heft III (1905) (wyd. Kalbfleisch i Schöne).

2) Berliner Klassikertexte. Heft I, (1904) (wyd. Diels i Schubart).

3) Ogłoszony przez Grenfella i Hunta w New classical fragments, Oxford 1897.

4) Berliner Klassikertexte, Heft II (1905).

5) Dowiedzieliśmy się tylko z papirusu Amherst, że Arystarch komentował Herodota.

kidydesa mało, bo tylko komentarz do księgi II. ¹⁾ Komentarz nie jest ciekawy, bo nie rzeczowy, lecz gramatyczny i do tego pióra mieniego uczonego. Natomiast istotne pomnożenie naszych wiadomości przyniosło odkrycie utworu jakiegoś historyka 4. w. prz. Ch. w papirusie z Oxyrhynchos z 2. w. po Ch. ²⁾. Zachowało się z niego 21 kolumn. Utwór pisany jest po pokoju Antalkidasa, ale przed wyprawą perską Aleksandra, bo państwo perskie istnieje, co więcej, utwór powstał zapewne przed połową 4. w. Autor jego jest arystokratą i zwolennikiem Spartan, atoli to stanowisko jego nie przynosi uszczerbku bezstronności dzieła. Prawdopodobnie kontynuuje Tukidydesa. Zachowały się nam szczegółowe dzieje r. 396/5 (przygotowania do wojny koryńskiej, wyprawy Agezylaosa w Azymniejszej, dzieje Konona, wojna między Beocją a Fokidą). Informacje autora są dobre. Nowe dzieło odstępuje w wielu punktach od przedstawienia Xenofonta, zwłaszcza przy dziejach Agezylaosa. Wyprawę i zwycięstwo Agezylaosa nad Tissafernesem (395) przedstawia inaczej niż Hellenika 3, 4, 21—24. Nowy historyk wogóle nie kreśli Agezylaosa w korzystnym świetle. Wyprawy tego króla mają cele łupieckie i przedsiębrane są bez planu, a sprawy prowadzi Agezylaos w celach osobistych. Jak w tem ocenianiu działalności Agezylaosa nowy autor różni się całkowicie od Xenofonta, tak różni się od niego korzystnym przedstawieniem Konona.

Co do autorstwa dzieła zdania są podzielone. Głosy wahają się przeważnie między Teopompem a Kratippem. Za Teopompem oświadczyli się: Wilamowitz i Ed. Meyer ³⁾, do tego zdania przechyla się też Busolt ⁴⁾ a z zastrzeżeniem Wendland ⁵⁾. Wprawdzie unikanie hiatu przemawiałoby za Izokratejczykiem Teopompem, ale inne względy językowe przemawiają przeciw niemu. Przedewszystkiem Teopompa styl był retoryczny, tymczasem nowy historyk pisze stylem prostym i naturalnym, wolnym od wszelkiej retoryczności. Uderzać też musi brak mów, mimo że w dziele byłaby do nich sposobność; wiadomo zaś, że Teopomp niezmiernie lubił mowy. Inni sądzą, że autorem dzieła jest Kratippos. O tym pisarzu wiemy, że kontynuował Tukidydesa. Za nim przemawiałoby kilka względów i tak: nowe dzieło przed-

¹⁾ Grenfell i Hunt, Oxyrhynchos pap. VI (1908) z papirusu epoki Hadryana.

²⁾ Grenfell i Hunt, Oxyrhynchos pap. V (1908). Wyszło także osobno *Hellenica Oxyrhynchia* edd. Grenfell & Hunt. Oxford 1909 (4 szylingi).

³⁾ Zob. Ed. Meyera: *Theopomps Hellenika*, Halle 1909.

⁴⁾ *Hermes* 43 (1908) 255 nn.

⁵⁾ W Gerekego-Nordena *Einleitung in d. Altertumswiss.* Bd. I (Lipsk 1910) str. 352.

stawiając zdarzenia dzieli rok na zimę i lato, jak to czynił Tukidydes; Kratippos unikał mów w swem dziele jak nasz autor; wreszcie jeden szczegół językowy przemawiałby za Kratippem. oto wyraz *κρατῖππι-δης* (kol. 21, 17), występujący w naszym utworze, pojawia się zresztą jedynie u Tukidydesa, a potem dopiero za cesarstwa u Cassiusa Diona. Za autorstwem Kratippa oświadczyli się między innymi: Blasś, Bury ¹⁾, A. von Mess ²⁾, E. M. Walker ³⁾. Wielką trudność stanowi, że nie wiemy napewno, kiedy Kratippos żył; podczas gdy jedni uważają go za współczesnego Tukidydesa, inni przesuwają czas jego życia nawet na I. w. prz. Ch. ⁴⁾. Jeżeli Kratippos żył za Tukidydesa, nie może być autorem naszego dzieła. Pierwsi wydawcy, Grenfell i Hunt, pozostawiają pytanie, czy autorem jest Teopomp czy Kratippos, nierozstrzygniętem. Trzecia wreszcie grupa uczonych daje na pytanie co do autora jedynie odpowiedź negatywną: powiada, że ani Teopomp, ani Kratippos nie mogą n'im być. Takie stanowisko zajęli K. Fuhr ⁵⁾ i G. E. Underhill ⁶⁾. Przeciw autorstwu Teopompa oświadczył się też W. Rhys Roberts ⁷⁾ Doniosłość nowego odkrycia polega raz na tem, że kawałek dziejów greckich poznaliśmy w nowem oświeceniu, a powtóre, że jeszcze raz okazało się, ile braków ma historia Xenofonta.

Kilka wiadomości i dat do historii pentekontaetyi przyniósł t zw. Anonim sztrasburski, ułamek papirusowy wydany w roku 1902 z uczonym komentarzem przez Brunona Keila ⁸⁾. Keil uważał go za ustęp z dzieła jakiegoś historyka hellenistycznego; w nowszych czasach Wilcken dochodzi do rezultatu, że jestto szczątek komentarza do mowy Demostenesa przeciw Androtionowi.

Rozjaśniły też odkrycia papirusowe początki powieści greckiej i ustaliły daty działalności niektórych powieściopisarzy ⁹⁾.

Wymienione odkrycia nietylko pomnożyły materialnie liczbę zabytków literatury greckiej, lecz także dały nam poznać bliżej pewne rodzaje literackie, o których dawniej mieliśmy niedokładne wyobrażenie.

¹⁾ Greek historians (1909).

²⁾ RhM. 63, 370 nn.

³⁾ Klio VIII, 356—71.

⁴⁾ E. Schwartz, Hermes 44, 481 nn. uważa go nawet za fałszerza; *czas życia* jego kładzie również na I. w. prz. Ch.

⁵⁾ B. ph. Wschft. 1908, 199.

⁶⁾ Journ. of hell. st. 28, 277.

⁷⁾ Class. rev. 22, 118 nn. (na podstawie świadectw retorów starożytnych o Teopompie).

⁸⁾ Anonymus Argentinensis, Strassburg 1902.

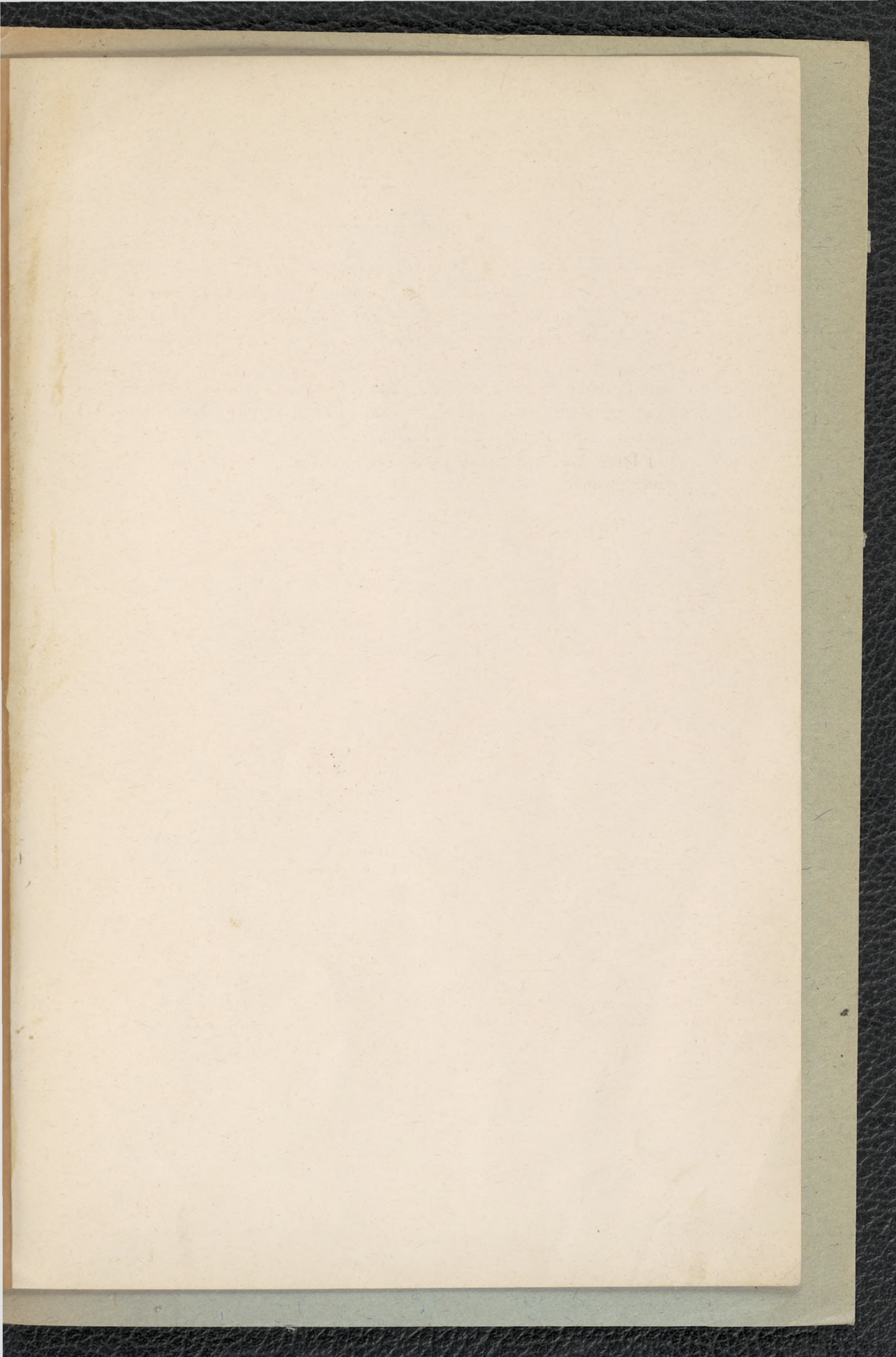
⁹⁾ Por. T. Sinko, Romans grecki, Eos XI (1905), str. 68 nn.



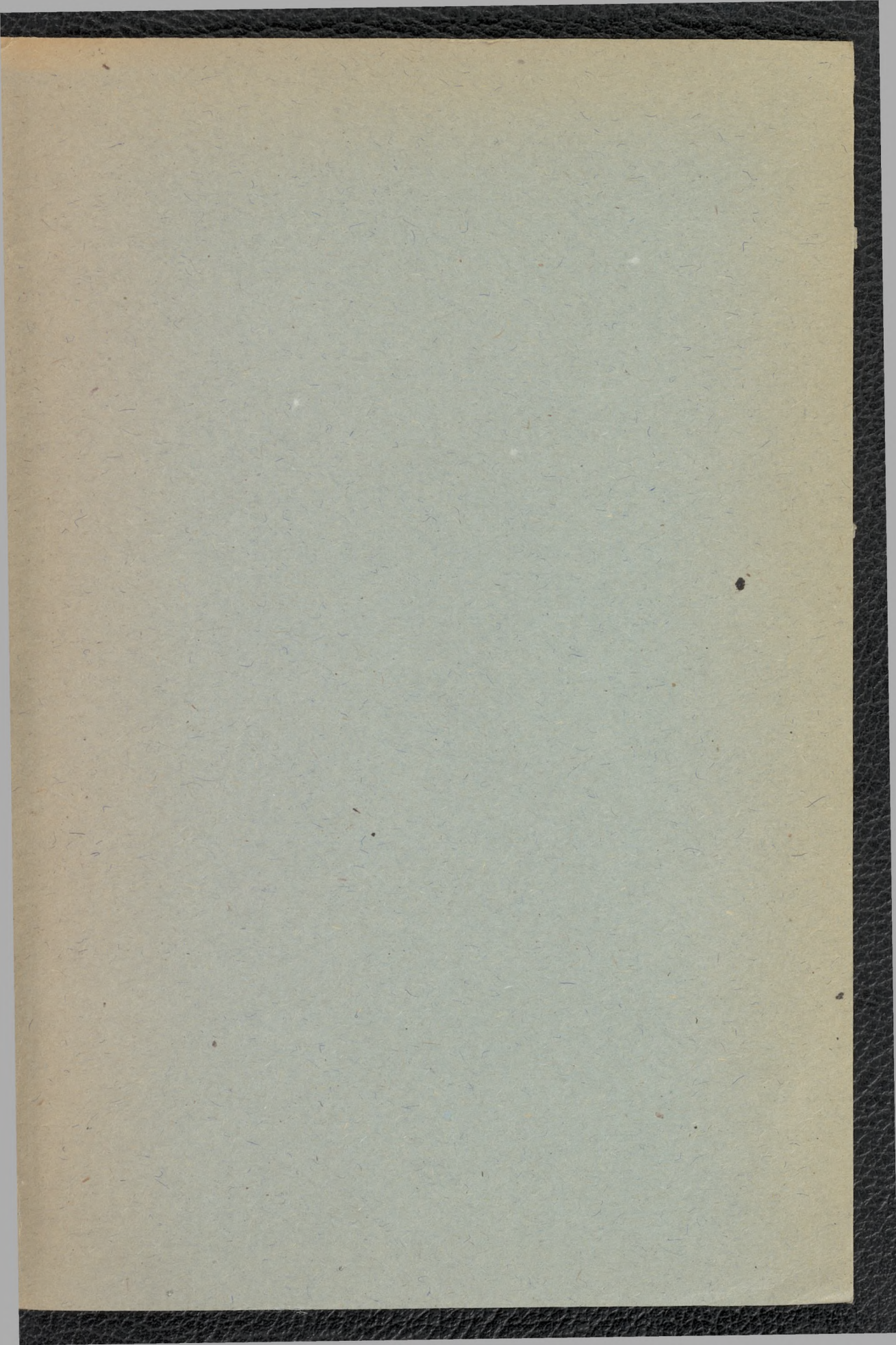
Odnosi się to zwłaszcza do działu liryki greckiej. Dokładniejszych wiadomości nabraliśmy tu zwłaszcza o nomie, który przed znalezieniem Timotheosa był dla nas rodzajem lirycznym dosyć zagadkowym. Poznanie Bakchylidesa zaznajomiło nas bliżej z mało również znanym dytyrambem. Obecnie wiemy, że dytyramb mógł mieć także treść mitologiczną. Jestto argument za twierdzeniem Arystotelesa, że tragedia rozwinęła się z dytyrambu. Poznaliśmy także bliżej pean dzięki znalezieniu peanów Pindara i Bakchylidesa. Ale i komedia zyskała na nowych odkryciach. Mamy teraz pewne wyobrażenie, jak wyglądała staroattycka komedia mitologiczna, a z komedyi nowiej poznaliśmy bliżej gatunek lekkiej farsy. Cholibamby Phoinixa pouczają nas, jak wyglądała dyatryba wierszowana.

Lwów.





13058/Alan



99757

